

ADOLF ADAM, *Das Kirchenjahr mitfeiern. Seine Geschichte und seine Bedeutung nach der Liturgieerneuerung*. Freiburg 1979, s. 277.

Autorem tej pracy pogłębiającej spojrzenie na rok liturgiczny jest emerytowany już dziś (od 1977) profesor na wydziale teologicznym uniwersytetu w Mainz, prowadzący katedrę liturgiki i homiletyki. W pierwszej fazie swej posługi kapłańskiej był duszpasterzem parafialnym. Fakt ten o tyle zasługuje na podkreślenie, że znajduje swoje odbicie w charakterze pracy. Zachowuje ona z jednej strony reguły pracy naukowej i metodę naukową, z drugiej strony autor wyakcentowuje te elementy z bogatej literatury dotyczącej roku liturgicznego, które mogą być pomocne nie tylko w studium seminaryjnym, ale także w katechezie, w posłudze głoszenia słowa.

Zaletą pracy jest także oparcie charakterystyki uroczystości, świąt czy wspomnień na czytaniach zgodnie z obowiązującym ich rozkładem.

W układzie roku liturgicznego (autor posługuje się wyrażeniem rok kościelny) autor sięga dosyć daleko w tradycję religii żydowskiej i omawia szczególnie szabat, święto paschy, nowego roku (Rosch Haschana), pojednania (Jom Kippur), poświęcenia świątyni (Chanukka), narodowej żałoby (Teschá-Beab) oraz święto Purim. W następnym rozdziale traktuje o misterium paschalnym jako sercu roku liturgicznego.

Niedziela jako praświętowanie misterium paschalnego, Wielkanoc i związane z nią święta, Boże Narodzenie, to następne rozdziały pracy, po których następuje omówienie temporalne (131—159) i sanctorale (162—204). Całość pracy zamyka regionalny kalendarz oraz kalendarz imion (Namenskalender).

Krótkie „zaawizowanie” pracy każe także wskazać na niektóre sprawy wymagające pogłębienia. Uderzające jest nie sięganie do Liturgii Godzin, której treść przecież rzuca mocne światło na charakter danego święta, tym bardziej, że pierwsze wydanie Liturgii Godzin w języku niemieckim było już w użyciu.

Pozytywną nowością jest dość obszerne sięgnięcie do tradycji żydowskiej. Szkoda jednak, że autor nie sięgnął jeszcze dalej, by w oparciu o historiozbowcze spojrzenie ukazać zakotwiczenie świąt i żydowskich i chrześcijańskich w najszerszym kręgu historii zbawienia.

Pozytywnym elementem jest teologiczne opracowanie całości. Patrzenie na rok liturgiczny jako przedstawienie się, ujawnienie się Kościoła oraz fundament ludzkiej egzystencji i jej rozwoju (s. 8). Przeżywanie, rozumiejące świętowanie i pełne wiary prowadzi do patrzenia na rok liturgiczny jako „summa” chrześcijańskiej Dobrej Nowiny, Nowiny Zbawienia i powtarzające się spotkanie z Panem szukającym i dokonującym zbawienia człowieka.

Walor nowej pracy można, a nawet należy widzieć także w renesansie elementów „rodziny” wyrażających się w kulcie świętych czy w formach przeżywania świąt, które chciano zbytnio przeintelektualizować i tym samym pomniejszyć ich rolę w kształtowaniu życia religijnego.